OFF-ROAD PL
MAGAZYN
4x4
samochody terenowe i quady
6 (118) 2010 Cena **9,50 zł** (w tym 7% VAT) ISSN 1508-8324 Nr indeksu 328685

Używane
Jeep Wrangler TJ

Stworzony by pędzić

Land Rover Bowler Nemesis

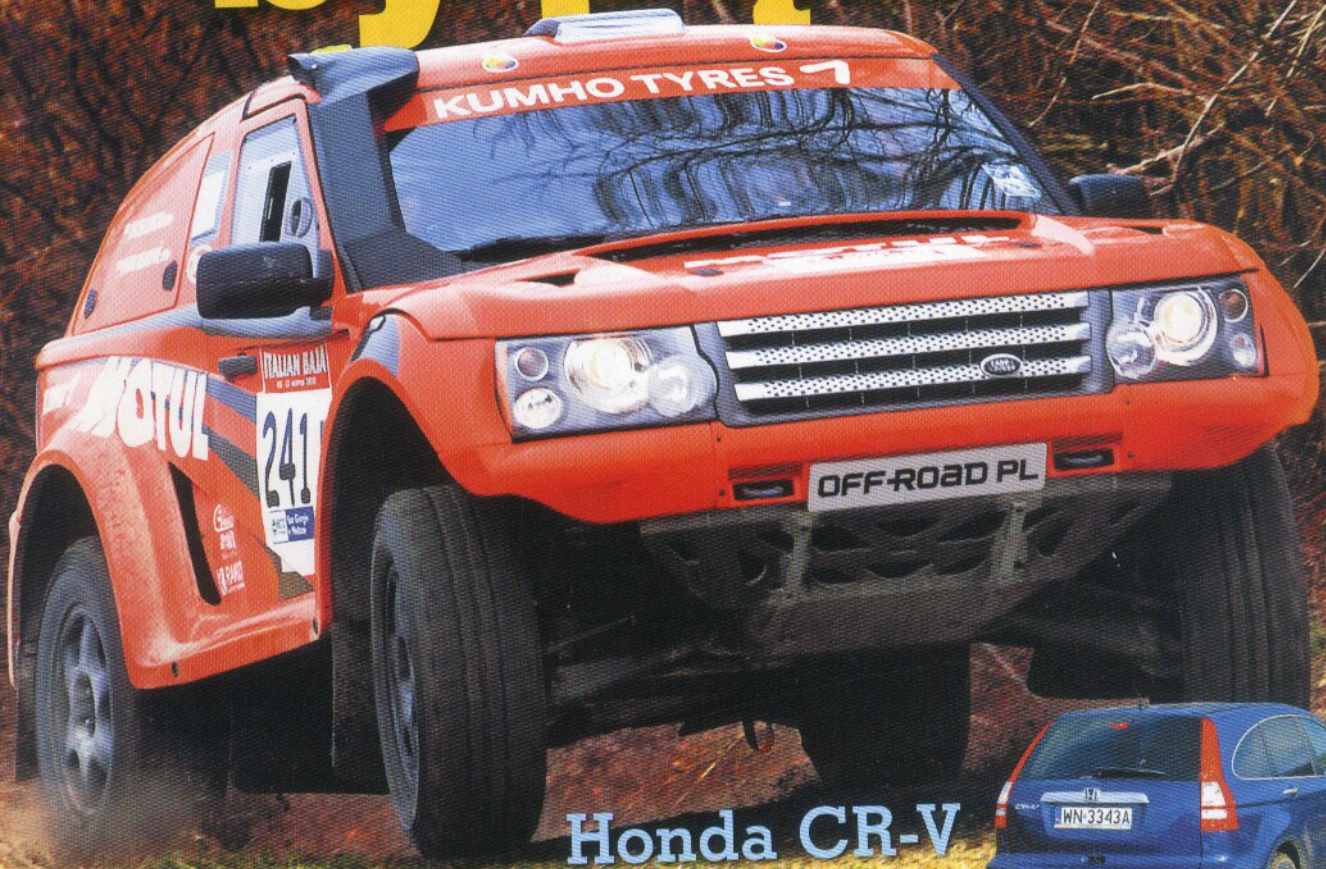

Honda CR-V
Ostatni lifting

W NUMERZE: • Bashan 200 • Honker 2000 • Infiniti QX56 • Kia Sportage • Opony MT

Jazda

Fokus

Jazda

Skoda Yeti
Nie namieszał

RAM
Trzymaj się RAM-y

Dacia Duster
Kawał fajnego auta

OFF-ROAD PL
www.off-road.pl
ISSN 1508-8324 06
9 771508 832004

COVAL®
OFF-ROAD PL
PUCHAR POLSKI

AUTOR: Grzegorz Kramar, **ZDJĘCIA:** Michał Pierewicz

COVAL Puchar Polski OFF-ROAD PL

Runda Południowa – Nowa Dęba, 7-8.05.2010 r.

Woda

Podobno nie sposób wejść dwa razy do tej samej rzeki, a gdyby to nieco rozszerzyć – dwa razy do tej samej wody. Pierwsza runda COVAL Pucharu Polski OFF-ROAD PL jakby kierując się tą zasadą odpłynęła dość daleko od źródła poprzednich edycji. Przed rundą pytanie huczące w środowisku brzmiało tylko – czy Puchar wypłynie na szerokie wody, czy raczej ugrzęźnie na zdradliwej mieliźnie? Odpowiedzi przychodziły falami.

PIERWSZA FALA

Jeszcze na długo przed rozpoczęciem zmagań w COVAL Pucharze Polski OFF-ROAD PL w strukturę rywalizacji zaczęły przelewać się zmiany. Najpierw pojawił się sponsor tytularny, a wraz z nim – bogate nagrody, potem natychmiast w sieć wpadła nowa strona internetowa, bazująca na najnowszych osiągnięciach współczesnego internetu. Zaraz po niej – Blip, Facebook, bezpośrednia transmisja z prologu dzięki Sony Vaio, śledzenie zawodników on-line z systemem Finder. Bogactwo XXI wieku wreszcie przybiło do brzegów off-roadu. Im więcej było całej tej elektronicznej nawałnicy, tym większy był sceptycyzm środowiska – no dobra, ale przecież liczy się tylko trasa. Czy nowi ludzie układający trasy nie popłyną na tym najważniejszym elemencie? Na odpowiedź trzeba było chwilę poczekać. Całe szczęście był już maj.

DRUGA FALA

Maj na Podkarpaciu rozpoczął się deszczem i nie zamierzał w tym względzie odpuszczać. Pewne więc było, że grunt, po którym przyjdzie się ścigać, będzie solidnie zmoczony, że szukanie przyczepności na niektórych odcinkach będzie szukaniem igły w bardzo dużym stogu siana. „Im gorzej, tym lepiej" - ta off-roadowa maksyma powracała co chwilę w rozmowach z chłopakami przygotowującymi trasę. Kolejne wskazówki co do przebiegu trasy dawały samochody organizatorów, powracające na bazę. Unurzane w błocie i ociekające wodą podpowiadały, że jednym z podstawowych sprzętów na wyposażeniu załóg powinien być tym razem snorkel. I nieprzemakalne...wszystko.

FALA KULMINACYJNA

Tradycyjnie już w czwartek wieczorem zaczęli napływać zawodnicy. W dobrych nastrojach wynurzali się z nocy pod hotelem w Nowej Dębie – nieustający deszcz nie zdołał wymyć z nich zatopionej głęboko pewności siebie. Zimny prysznic pokory miał runąć na zawodników dopiero na trasie. Na razie jednak mijała czwartkowa

noc, a wraz z piątkowym świtem napór samochodów i ich załóg stawał się nieunikniony. Biuro uwijało się w zalewie papierów, w najlepsze trwały Badania Kontrolne. Sprzęt przygotowany był nienagannie – badania nie nastręczyły nikomu za dużo problemów. W tym samym czasie na trasie prologu, na torze motocrossowym w Nowej Dębie, nie ustawała praca. Stawała scena, żółte taśmy wyznaczające trasy z okien okolicznych bloków przestawały być widoczne, zalane wielobarwnymi banerami sponsorów. Na piaszczysty grunt prologu powoli zaczynał wpływać strumień dawno niewidzialnych w tych stronach terenówek. Na czele pruł Land Rover Defender z burmistrzem Nowej Dęby Wiasławem Ordonem na czele. Za kierownicą defendera zasiadł wielokrotny uczestnik rajdu Dakar – Jarek Kazberuk, który był gościem honorowym COVAL Pucharu Polski OFF-ROAD PL. Drugi z gości – Rafał Marton, obserwował zmagania swojego kolegi i innych zawodników z bezpiecznej odległości. Wreszcie po honorowym przejeździe burmistrza na prolog ruszyli zawodnicy. Nie było już odwołania – sezon 2010 COVAL Pucharu Polski OFF-ROAD PL stawał się faktem.

FAKTY

Grząski i mokry piasek nie jest najprzyjemniejszą nawierzchnią do ścigania się. Jest za to z całą pewnością nawierzchnią bardzo widowiskową, co potwierdzić mogą napływający z całej Nowej Dęby i okolicy kibice oraz imponująca fala dziennikarzy z całego kraju. Już od pierwszych przejazdów piach tryskający spod kół rozpędzonych samochodów stwarzał znakomite widowisko. Początkowe czasy przejazdu w granicy 2:20 szybko zanurkowały poniżej jednej minuty i tam już trzymały się niemal do samego końca. W Extreme najlepszy czas „wykręcili" Temple i Grabowski. Za nimi uplasowali się Kufel/Samosiuk i Ambrozik/Najder. Zapowiadała się ostra rywalizacja na nocnym. W Adventure też nie było nudno. Pierwsza pozycja Wilka i Urbana nie zapewniała im jeszcze niczego. Zawodnicy ci nie mogli nie czuć na karkach oddechu Stokłosy/Trzebnego czy Zygarlickiego/Remiszewskiego, którym do

wyniku liderów zabrakło naprawdę niewiele. Czas płynął jednak nieubłaganie. Szybki prolog odchodził w przeszłość. Na horyzoncie widać już było start do odcinka nocnego. Poligon w Stanach nie mógł się doczekać warkotu silników najlepszych terenówek w Polsce.

POD OSŁONĄ NOCY

W nocy wszystko wydaje się straszniejsze. Pech chce, że czasami wiele rzeczy faktycznie straszniejsze jest. Tak też było z odcinkiem nocnym, którego meandry prowadziły zawodników przez najtrudniejsze rejony poligonu w Stanach. Plan był taki, żeby po technicznym, łatwym i szybkim prologu wszystkich zbyt pewnych siebie spotkał kubeł zimnej wody. Czasami dosłowny. Pierwsza próba – techniczny przejazd przez piaszczyste wzniesienie, przypominał jeszcze nieco wąskie koryta równie piaszczystego prologu. Dopiero po nim następowała próba, której każdą kroplę zawodnicy mieli wspominać do końca rajdu. Rozciągające się na znacznej przestrzeni leśne bajora musiały budzić respekt. Gorzej, jeśli w kimś nie wzbudziły. Te załogi, które wykazały za mało pokory, uderzały w sam środek rozlewiska i...zapadały się po dach pod wodę. Wyjście suchą stopą z tej próby było możliwe tylko w jednym przypadku – przy odpuszczeniu walki. Ci jednak, którzy zdecydowali się zmierzyć z żywiołem, kończyli z różnym skutkiem. Jedni utopili swoje auta w przenośni, inni – utopili je dosłownie i musieli salwować się ucieczką z tonącego pojazdu. Ci, którzy zachowali zimną krew, docierali na drugi brzeg jadąc technicznie i mądrze. No i oczywiście nie bez wysiłku. Reszta prób zatonęła w mrokach nocy i w głębi pamięci. Ważna okazała się tylko ta jedna. Po nocy układ sił prezentował się następująco: Extreme – Łukaszewski/Duhanik, Kufel/Samosiuk, Wtorek/Kukułka, Adventure – Wilk/Urban, Stokłosa/Trzebny, Szkop/Andrzejczak.

W BLASKU DNIA

Nocy była wyczerpująca dla zawodników i ich samochodów, dlatego wielu załogom długie godziny upłynęły przy nocnym reperowaniu maszyn. Pojawiły się głosy, że nocna próba w klasie Adventure była trudniejsza niż w Extreme – tym większy szacunek należał się tym załogom, które z samego rana stawiły się na starcie do odcinka dziennego. To teraz wszystko się mogło zdarzyć. Najmniejszy błąd mógł wpłynąć na

ostateczny wynik. Wynik, który ważyć się miał do ostatniej chwili. Pisałem na początku o niewchodzeniu dwa razy do tej samej wody. Organizatorzy COVAL Pucharu Polski OFF-ROAD PL zrobili wszystko, by woda była kompletnie inna niż w zeszłych latach. Na mniej więcej tych samych terenach wyznaczyli próby inne, techniczne, urozmaicone i – co równie ważne – liczne. Były przeprawy wodne, było błoto, szybkie dojazdówki i trudne trawersy. Dla każdego było coś, w czym czułby się jak ryba w wodzie. Nieprzerwany strumień wrażeń płynął wartko aż do 16:00, kiedy to zamknięta została meta odcinka dziennego. Od zamknięcia Rundy Południowej COVAL Pucharu Polskie OFF-ROAD PL dzieliły nas już tylko godziny.

WYNIKI

Ogłoszenie wyników było nerwowe. Kolejne pojawiające się wersje rezultatów psuły nieco krwi. Karty zdawane przez zawodników po trudach dnia znalazły się w takim stanie, że odszyfrowanie ich nieraz graniczyło z cudem. Nerwowość oczekiwania rozmywała się jednak wśród kolejnych opowieści z trasy. Wreszcie ze sporym poślizgiem ogłoszone zostały wyniki ostateczne. Dzięki równej, dobrej jeździe I Rundę wygrała załoga Kufel/Samosiuk. Zaraz za nimi uplasowali się Łukaszewski/Duhanik oraz – dzięki świetnej postawie podczas odcinka dziennego – Prowadzisz/Prowadzisz. W Adventure też było ciekawie – bezkonkurencyjni okazali się Wilk/Urban. Za nimi jednak trwała walka o drugie miejsce. Rywalizację tę wygrała załoga Szkop/Andrzejczak, wyprzedzając Bukowskiego/Batkowskiego. Wyniki zostały ogłoszone, nagrody rozdane. Pozostał bankiet i oczekiwanie na Rundę Centralną w Toruniu. Ta już 13-14 sierpnia. ◂

KLASYFIKACJA GENERALNA PO I RUNDZIE COVAL PUCHARU POLSKI OFF-ROAD PL

KLASA EXTREME

NR ZAŁOGI	NAZWISKO KIEROWCY	NAZWISKO PILOTA	WYNIKI DZIEŃ	WYNIKI NOC	PUNKTY	MIEJSCE
102	Kufel	Samosiuk	94	88	182	1
103	Łukaszewski	Duhanik	25	100	125	2
125	Prowadzisz	Prowadzisz	94	19	113	3
121	Temple	Grabowski	50	58	108	4
136	Szewczuk	Szewczuk	67	40	107	5
123	Manejkowski	Krysa	77	22	99	6
133	Jabłoński	Zdziebłowski	58	40	98	7
124	Jęch	Kujbida	28	67	95	8
130	Wtorek	Kukułka	16	77	93	9
110	Bogusz	Adamczyk	37	32	69	10
135	Grela	Dubiel	32	28	60	11
120	Paś	Sidor	10	50	60	12
101	Ambrozik	Najder	43	5	48	13
119	Godzic	Godzic	21	21	42	14
104	Głowacki	Radomski	17	23	40	15
132	Szczygielski	Kozak	13	25	38	16
115	Goździk	Żukowski	20	17	37	17
108	Konefał	Assman	19	18	37	18
109	Piestrak	Kuszewski	23	12	35	19
129	Gałuszka	Gałuszka	18	15,5	33,5	20
138	Sikora	Ćwiękała	22	10	32	21
131	Czaja	Gut	5	20	25	22
116	Deka	Jabłoński	10	14	24	23
128	Bialic	Duch	14,5	9	23,5	24
113	Tarnowski	Wierzbicki	14,5	7	21,5	25
117	Stachal	Stachal	5	15,5	20,5	26
137	Mielnik	Pachuta	5	13	18	27
106	Choszczewski	Choszczewski	6	11	17	28
114	Filip	Krzywonos	10	5	15	29/30
134	Włodek	Kwiatkowski	10	5	15	29/30
122	Kręt	Kręt	10	5	15	31
139	Kusiak	Dubiel	5	8	13	32
118	Leski	Brzeziński	7	5	12	33
105	Żurek	Romanowski	0	6	6	34
112	Kaczorowski	Paleczny	0	5	5	35
140	Karpiuk	Styś	0	5	5	36
107	Kleniewski	Kliszcz	0	5	5	37
126	Bielecki	Więcek	0	5	5	38/39
127	Nizio	Nizio	0	5	5	38/39
111	Lubicki	Mrówka	0	5	5	40

KLASA ADVENTURE

NR ZAŁOGI	NAZWISKO KIEROWCY	NAZWISKO PILOTA	WYNIK DZIEŃ	WYNIK NOC	PUNKTY	MIEJSCE
201	Wilk	Urban	100	100	200	1
222	Szkop	Andrzejczak	88	77	165	2
207	Bukowski	Batkowski	77	58	135	3
210	Stokłosa	Trzebny	32	88	120	4
217	Iłowiecki	Wiśniewski	67	50	117	5
216	Soboń	Soboń	43	67	110	6
220	Rakowski	Bliźniewski	58	25	83	7
203	Podkościelny	Żuławski	37	43	80	8
206	Jeziorański	Kisielnicki	50	21	71	9
218	Waliszewski	Rybicki	28	22	50	10
204	Balcewicz	Materka	23	23	46	11
202	Florczak	Soboń	25	19	44	12
215	Majcher	Stolarski	21	18	39	13
211	Solecki	Lechowicz	0	37	37	14
205	Kruger	Kaczmarski	20	15	35	15
221	Parol	Barczyk	0	32	32	16
214	Janiak	Janiak	0	28	28	17
219	Krakowiak	Makoch	22	0	22	18
209	Piechaczek	Żołna	0	20	20	19
208	Solarczyk	Zellek	0	17	17	20
213	Stokłosa	Sidorowicz	0	16	16	21
212	Zygarlicki	Tomaszewski	0	0	0	

COVAL WARN HELLA Finder Webasto Feel the drive LAND ROVER
SONY make.believe VAIO TOPCOM MAXXX OFF-ROAD PL 4x4 EUROSPORT PL
PSOR tvn turbo onet.pl nowiny Podkarpackie